

JÓZEF KAŚ

UNIwersytet Jagielloński

KRAKÓW

SŁOWNIK REGIONALNY WŚRÓD SŁOWNIKÓW GWAROWYCH

Pojawienie się w ostatnich kilkunastu latach sporej liczby słowników gwarowych poszczególnych miejscowości i mniejszych regionów nie jest, jak się wydaje, zjawiskiem ani odosobnionym, ani zaskakującym (por. słowniki niejęzykoznawców: Fitak 2003, 2004; Giera, Jańczak 2005; Grigel 2004; Gutt-Mostowy 2002; Hodorowicz 2005; Łojas-Kośla 2004; Łomnicka-Dulak 2005; Nowak 2000; Owczarz 2007). Należy je postrzegać w kontekście unifikacji, integracji w skali makro jako przeciwwagę dla tych procesów. Im powszechniejszy wpływ języków dominujących, tym większy ruch obrony języków lokalnych. Stąd na przykład odradzanie się języka irlandzkiego, hawajskiego itd. Na naszym gruncie można tak interpretować podniesienie do rangi języka dotychczasowego dialektu kaszubskiego. Nie chodzi przy tym o względy komunikacyjne, ale o psychologicznie uwarunkowaną obronę tożsamości regionalnej. Lokalny, tradycyjny język staje się bardzo silnym elementem integrującym stosunkowo niedużą społeczność, staje się jej wizytówką. Z funkcji wskaźnika zaściankowości, zacofania przeradza się on w godną kulturowania tradycję. Jest to proces realizujący naturalną potrzebę człowieka do szukania własnych korzeni kulturowych. Następuje przewartościowanie lokalnej kultury i gwary jako jednego z jej istotnych elementów. To, co lokalne, nie musi być powodem wstydu; wręcz przeciwnie – pozwala na dumę ze swojskości i odrębności. Dodam tylko, że takie postrzeganie lokalnej kultury i stosowne działania obserwuje się u osób o świadomości ponadregionalnej. W wymiarze lokalnym obserwuje się zatem dwie przeciwstawne tendencje: świadome wyzbywanie się gwary i preferowanie języka ogólnopolskiego z jednej strony (mniej wykształceni rodzice czynią to w imię rzekomego uchronienia dzieci przed kłopotami w szkole), z drugiej zaś – ochronę lokalnego dziedzictwa kulturowego przez miejscową lub wywodzącą się z danego regionu inteligencję, umiejącą docenić wartości poznane w dzieciństwie, w tym też język swoich przodków.

Powyższe uwagi wstępne są znaczącą podstawą dla rozumienia rozpatrywanej w dalszej części artykułu istoty słownika regionalnego i postulatów co do jego kształtu oraz rozwiązań metodologicznych i praktycznych. Gwarowy słownik regio-

nalny nie jest nowym typem słownika. Jego zasadniczą cechą jest prezentacja nie tylko jednostek leksykalnych wraz z definicjami, lecz także powiązanie ich z innymi leksemami, a co najistotniejsze – w kontekście z ogólniejszymi zjawiskami z zakresu kultury materialnej czy też duchowej. W rezultacie słownik taki powinien być połączeniem słownika lokalnej gwary i kultury, a więc – przy zachowaniu lingwistycznego charakteru opracowania – zbliżyć się do opracowania etnologicznego.

Jeśli przyjąć, że kultura jest całokształtem materialnych i duchowych wytworów człowieka, to słownik, nie tylko gwarowy, jest jej zwierciadłem. Celowo nie wskazuję tu na utrwalenie kultury w tradycji, gdyż pojmuję ją jako wzbogaconą, zmienianą do czasów współczesnych, co w słowniku przekłada się nie tylko na wyrazy od dawna obecne w języku (gwarze), ale też na neologizmy, zapożyczenia, a nawet indywidualizmy.

Rozważania na temat słownika regionalnego czynię tu przez odwołanie się do typowego, uproszczonego słownika gwarowego, jaki dominuje w polskiej leksykografii gwarowej. Za jego cechy przyjmuje:

- 1) dyferencyjne lub tematyczne ograniczenie w doborze haseł; kryterium dyferencyjne uwidacznia się też we wskazywaniu znaczeń właściwych tylko dla gwary;
- 2) definicje realnoznaczeniowe lub synonimiczne bez wnikania w konteksty kulturowe.

W rezultacie typowy artykuł hasłowy składa się z trzech lub czterech elementów: hasła, definicji, jednego lub dwóch cytatów ilustrujących znaczenie i – rzadziej – precyzyjnej lokalizacji geograficznej lub źródłowej. Pomijam tu nierzadkie słowniki o strukturze dwuelementowej (z definicją synonimiczną), które nie są poważane nawet przez mieszkańców regionu. Słownik gwarowy o zakreślonym wyżej charakterze trudno nazwać słownikiem regionalnym, mimo iż jest ograniczony do konkretnego regionu. Mówiąc inaczej, typowy słownik gwarowy prezentuje wyrazy gwarowe i ich znaczenia, zaś słownik regionalny winien prezentować nie tylko **nasze** słowa, ale też, poprzez nie, **naszą** kulturę. Miernikiem poprawności słownika regionalnego jest nie tylko ocena dialektologów i leksykografów, ale też akceptacja przez środowisko lokalne. Tak kreśląc najogólniejsze zarysy słownika regionalnego, wskazuję na zupełnie nowe zjawisko w leksykografii gwarowej, mianowicie na autentyczne zapotrzebowanie na takie słowniki.

Jak realizuje się idea słownika regionalnego, rozpatrzmy przez analizę elementów struktury artykułu hasłowego.

1. Zakres słownika. Słownik pełny czy ograniczony?

To jedno z podstawowych pytań stawianych przy opracowywaniu haseł. Ze względów praktycznych, zwykle czasowych, słowniki gwarowe ogranicza się, stosując kryterium dyferencyjne lub tematyczne. Względy praktyczne nie są jednak usprawiedliwieniem metodologicznym. Słownik lokalnej gwary, jako lokalnego systemu językowego, winien obejmować całość słownictwa, bo tylko tak można przedstawić miejsce i funkcję leksemu w całym systemie, czy też w polu semantycznym. Dobór wyrazów przy zastosowaniu kryterium dyferencyjnego pozwala w gruncie rzeczy

sporządzić zbiór ciekawostek leksykalnych, ale nie słownik systemu. Niewiele pomaga tu uzupełnianie słownika dyferencyjnego o słownictwo kulturowe, tożsame ze słownictwem ogólnym pod względem semantycznym i formalnym. W słowniku wybiórczym pomija się też zwykle wyrazy gramatyczne.

Następnym problemem w słowniku regionalnym jest traktowanie utartych, często sterminologizowanych połączeń wyrazowych. Problem wynika z odmiennego traktowania takich połączeń przez językoznawcę i etnologa. Korzystając z językoznawczych reguł ustalania granic leksemów, niektóre z takich połączeń daje się potraktować jako połączenia składniowe, natomiast etnologia traktuje je jako jednostki słownikowe. Chodzi tu na przykład o zestawienia *plótno zgrzebne*, *plótno paceśne*, *plótno omiesne*, *sceć zgrzebná*, *sceć paceśná* itp. To oczywiście znany leksykografom problem styku ujęcia językoznawczego i etnograficznego, problem odrębności jednostki leksykalnej a odrębności desygnatu (por. Falińska, Kowalska 1984–1985; Kaś 2003b). Wydaje się, że dla uwypuklenia swoistości lokalnej kultury warto w tym miejscu złamać zasady językoznawcze. Sposób technicznej prezentacji takich jednostek (w postaci osobnych haseł lub podhaseł) jest kwestią drugorzędną. Trzeba jednak powiedzieć, że łączenie lub rozbijanie połączeń wyrazowych i tak pozostanie kwestią arbitralną.

W związku z podnoszonym tu doborem haseł do słownika warto odnieść się do źródeł materiału, a zwłaszcza do źródeł pisanych. Chodzi tu o teksty literackie pisane gwarą przez lokalnych twórców, posługujących się nią czynnie. Można je traktować jako wiarygodne źródło informacji słownikowych, choć nie bezkrytycznie. Niebezpieczeństwo polega tu na posługiwaniu się niekiedy przez autorów elementami interdialektu, a więc elementami wprawdzie gwarowymi, ale niekoniecznie właściwymi dla interesującej nas gwary. Ich weryfikacji dokonuje się przez konfrontację z żywą mową. Niewątpliwą zaletą takich tekstów jest to, że mogą zawierać wyrazy bardzo rzadkie, będące współcześnie już w zasobie biernym, a chętnie wykorzystywane przez twórców dla celów artystycznych.

Innym wartościowym źródłem materiału leksykalnego są przyśpiewki, zawierające nierzadko archaizmy czy neologizmy właściwe tylko tekstom folklorystycznym, zwłaszcza zdrobnienia i spieszczenia. Oznaczenie ich stosownym kwalifikatorem lub inną informacją o takim charakterze pozwala na uniknięcie zrównania takich wyrazów z wyrazami używanymi w powszechnej komunikacji.

Zatem: uproszczony słownik gwarowy rejestruje tylko wybrane wyrazy i wybrane ich znaczenia (w sumie kilka tysięcy), zaś słownik regionalny jest słownikiem pełnym, zarówno z punktu widzenia haseł, jak i ich znaczeń (w sumie kilkadziesiąt tysięcy haseł).

2. Kwalifikator

Ten niepozorny, często pomijany element struktury artykułu hasłowego zasługuje na większą uwagę, a to z racji wielofunkcyjności słownika gwarowego. Jak zaznaczono wcześniej, pełny słownik gwarowy obejmuje leksemy o różnym statusie w systemie, tzn. zarówno leksemy używane współcześnie, jak też leksemy spychane na margi-

nes, czy wręcz leksemy znane jedynie biernie lub z dawniejszych tekstów pisanych. Zastosowanie odpowiednich kwalifikatorów chronologicznych i socjalnych pozwala na pogodzenie synchronicznego i historycznego charakteru słownika gwarowego. W słownikach uproszczonych zabiegu takiego nie stosuje się skrupulatnie, w rezultacie czego wyrazy funkcjonujące współcześnie są stawiane na równi z wyrazami zanikającymi lub wręcz ze znanymi jedynie biernie.

3. Definicja i cytat

To bez wątpienia kluczowy punkt gwarowego słownika regionalnego. Oczywistym niedostatkim w słownikach gwarowych, sporządzanych zwłaszcza przez lokalnych miłośników gwary, niemających przygotowania językoznawczego, bywa ograniczanie się do definicji synonimicznej. Niedostatek ten wynika z tego, że w przypadku odwoływania się do wieloznacznego odpowiednika ogólnopolskiego nie wiadomo, o które znaczenie ogólnopolskie chodzi. Por. PRZETAK – SITO – znaczenie gwarowe *‘okrągłe sito z otokiem, o średnicy 50–80 cm, o oczkach różnej wielkości, wykonane w całości z drewna (niekiedy, rzadko, sito wykonane jest z cienkiego drutu); używane głównie do ręcznego oddzielania ziarna omlóconego zboża od drobnych kawalków słomy, resztek kłosów itp.’*, ale już nie *sito do przesiewania zboża w młockarni czy też żwiru*. Dla słownika regionalnego istotne jest nie tylko precyzyjne ujęcie wszystkich cech definicyjnych desygnatu, ale też powiązanie go z innymi desygnatami na podstawie związków kulturowych. Rzecz dotyczy występowania danego leksemu w kontekście zwyczajów, obrzędów, wierzeń, przesądów, praktyk medycznych itp. Można powiedzieć, że to zwykłe rozszerzenie typowej definicji o informacje o charakterze etnograficznym. Dla czytelnika zainteresowanego kulturą danego regionu będą to ciekawostki. Za owymi niby ciekawostkami kryje się jednak coś istotniejszego, mianowicie swoiste odrębności kulturowe, świat wartości. Dla czytelnika wiejskiego jest to zatem możliwość sentymentalnego powrotu do minionego świata, dla etnologa potwierdzenie wiadomości już znanej lub w ogóle nowa wiadomość, zaś dla językoznawcy uświadomienie, że dany leksem może wchodzić w pole semantyczne, w którym w systemie ogólnopolskim nie jest obecny. Rozpatrzmy tu dwa przykłady:

BABICA. W słowniku uproszczonym pojawia się zwykle definicja: *‘kobieta pomagająca przy porodach; akuszerka’* (SGP). Z kolei AKUSZERKA ma w tymże słowniku tylko definicję synonimiczną *‘położna’* (SGP). To oczywiście prawda, lecz w słowniku regionalnym warto dodać, że poród taki odbywał się w domu, że jej rola nie ograniczała się tylko do odebrania dziecka, ale też opiekowała się ona dzieckiem i położnicą w pierwszych dniach po porodzie, że wreszcie była to kobieta często bez formalnego wykształcenia medycznego. Interesująca nas tu kwestia kulturowa i językoznawcza ujawnia się w cytacie z orawskiej Lipnicy Wielkiej (dla hasła AKUSIERKA):

Zapowiedzi były trzi i trzi razy trzeba było iś na nauki do ksiyndza i ón sie pytał, cy sie wiys modlić. Trzeba było jesse iś do takiej baby i óna cie ta baba sprawdzała, cyś miała có z chło-

pym, to była akusierka. I którą była nietykaná, to ji standar dzierzeli, dziywki trzi, tako Matke Bosko standar, a którą juz była tyknioná, to niy miała standar, ani zapowiedzi nie wychodziły, boś juz była tyknioná, noji trzeba było is bez wiánka¹.

Zauważmy, że w słowniku uproszczonym taki cytat byłby niewłaściwy, bo nie odnosi się do podstawowej roli akuszerki. Powyższy cytat to nie tylko interesująca a nieznaną współcześnie praktyka miejscowa, ale też dowód, że AKUSIERKA wchodzi w pole semantyczne WESELE.

Przykład drugi to WODA ŚWIYNCONÁ. W słowniku uproszczonym brak takiego hasła, brak go też (słusznie) w słownikach języka polskiego. Znaczenie tego zestawienia jest proste – to ‘woda, której duchowny w czasie stosownego obrzędu nadał charakter sakralny’. W definicji w słowniku regionalnym podkreśla się moment tego obrzędu i jej wykorzystanie poza czynnościami sakralnymi, wykonywanymi zwłaszcza przez osoby duchowne: ‘woda poświęcana w kościele w czasie obrzędów w Wielką Sobotę, używana przy różnych czynnościach religijnych oraz przy ważnych czynnościach świeckich (głównie w momentach rozpoczynających coś istotnego, np. wiosenną orkę, wyjście REDYKU na sezonowy wypas, wyjście orszaku weselnego na ślub itp.) w celu nadania tym czynnościom charakteru sakralnego i zjednania sobie opieki boskiej’.

Druzbowie obsypowali zbozym, ale nie koło domu, ba koło furmanek, có stály i koło nik jedyn w miarce zbozá, albo zytá, a drugi z wiaderkiym wody świnyconej oblecieli dookoła tyk furmanek, ale kie juz stáli na polu, jedyn za drugim, obsuli zbozym, a drugi wzion kropidło i kropiyl dookoła. Zeby sie go trzymało cale zycie chlyb i zeby zyl po bozumu, przeto ta świnyconá woda. I jesce do dziśka tak byle ka jes z tym zbozym i świnyconom wodom. Wezno i zeby sie go tyn chlyb dzierzál, niek wás Bóg błogostawi. Suli tym zbozym duzo, a drugi seł z wodom świnyconom i kropiyl ludzi syćkik i kónie (Orawa – Lipnica Wielka); No, to u nás te krowy sie wyganiá, to sie weźnie, świnyconom wodom sie pokropi nápiyrwi w stajni wsyćkie krowy na krziz, zeby sie nie bodły, zeby tam co sie im stało (piyrsy ráz, kie sie wyganiá), potym lańcuch sie przelozy bez próg, jak sie przeganiá do pola, kretowinami osypujo, noji wyganiá sie i poziryá sie, zeby sie tam nie bodły, zeby sie im tam co nie stało, a ganiá sie w koło, zeby nie uciekły ani w te stróne, ani w te stróne (Karaś, Zaręba 1964: 141); Krowy sie pokropiyló świnyconom wodom, kie sie wyganiáło, zeby sie nie bodły. U nás dóma tak kropiyli, ale tak sie kurwy bodły, ze sie ino ogiyń suł z nóg, tak bodły (Orawa – Podsarnie).

Powyższe wypowiedzi wskazują na jedną jeszcze cechę cytatów w słowniku regionalnym. Skoro ich funkcją nie jest tylko dokumentowanie występowania wyrazu w gwarze, ale też wskazywanie jego powiązań kulturowych, muszą być dobierane treściowo, a poza tym musi być ich znacznie więcej, niż to się zwykle praktykuje w słownikach uproszczonych.

Sprawą techniczną pozostaje sposób prezentacji treści etnograficznych. Mogą się pojawiać w rozszerzeniach typowej definicji, w cytatach lub też mogą być wypunktowane w formie narracji odautorskiej w osobnym segmencie artykułu hasłowego.

¹ Odnośnie zasad zapisu cytatów gwarowych por. Kaś 2003a: XXXIII–XXXVI.

Ze względu na dążność do zachowania przejrzystości całego artykułu rozwiązanie ostatnie wydaje się najrozsądniejsze, np.:

BUCOŃ ‘przedmiot wykorzystywany w bacowskich praktykach magicznych, zrobiony z wolego rogu, z obciętym cieńszym końcem, przedłużony DYŚLEM, zamykany ŚPUNTEM, służy do czarodziejskiego ściągania mleka’.

- *Bucoń* wydaje taki sam dźwięk jak krowa. Muczy, kiedy ŚPUNT nie jest odkręcony, a zbliża się czas udoju. Niezakręcony w porę powoduje, że zamiast mleka z rogu wylewa się krew. *Buconiem* baca-czarownik potrafił ściągnąć mleko z 14 wsi. Talizman był przekazywany z pokolenia na pokolenie. Często posiadali go bacowie-czarownicy. Za jego pomocą odbierali innym gospodarzom i bacom mleko. Wcześniej taki czarownik musiał być w danym gospodarstwie i niepostrzeżenie podrzucić jakiś przedmiot do stajni, w której przebywało bydło. Kiedy poszkodowany przychodził prosić o przywrócenie krowom mleka (za opłatą), wtedy czarownik okadzał zwierzę, nakazywał wracać z krową przez dziewięć miedz i dziewięć potoków, sprzedawał też odpowiednie zioła, po czym zaznaczał na *buconiu* kreskę i z tej krowy już mleka nie odciągał².

GÁRNEK ‘naczynie kuchenne przeznaczone do gotowania potrawy lub do przechowywania żywności’.

- Jeżeli dziewczyna, mieszając jedzenie w garnku, ciągle uderza o jego ścianki bądź dno, to w dniu jej ślubu będzie padał śnieg lub deszcz (w zależności od pory roku) (Podhale – Murzasichle);
- Gdy ktoś upuści garnek na podłogę i narobi przy tym dużo hałasu, wówczas tego dnia przyjdzie do domu ktoś głodny (Podhale – Murzasichle).

WONGIEL ‘niedopalony kawałek drzewa, często jeszcze żarzący się’.

- W Wielką Sobotę zabierano do domu *wongle* z poświęconego wcześniej ognia; schowane w domu *wongle* miały chronić dom przed uderzeniem pioruna (Podhale – Leśnica);
- Na podstawie *wongli* przepowiadano pogodę. Należało wyciągnąć 12 *wongli* z pieca, położyć na blachę i obserwować, jaki będą miały kolor. Każdy z nich oznaczał kolejny miesiąc roku.
- *Wongle* używane były do ODCZYNIANIA UROKÓW. Aby sprawdzić, czy na zwierzęta był rzucony UROK, należało wrzucić do wiadra z wodą trzy *wongle* oraz trzy kawałki chleba. Jeśli najpierw na dno poszły *wongle*, oznaczało, że był rzucony UROK, jeśli chleb, oznaczało, że to jakaś choroba. Gdy był rzucony UROK, należy tę wodę z wiadra dać wypić zwierzęciu, a UROK zostanie ODCZYNIONY (Podhale – Leśnica).

WOSK. To z kolei hasło, które w słowniku regionalnym należy definiować nieco inaczej, niż to się czyni w słownikach języka polskiego. Znaczenie gwarowe to ‘miękka substancja, z której pszczoły budują komórki plastra miodu’. Dodatkowym znaczeniem jest ‘parafina’. Mieszkańcy wsi nie przyznają się bowiem do definicji:

² Na podstawie materiałów do opracowywanego obecnie *Słownika gwary i kultury podhalańskiej*.

‘substancja plastyczna pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, będąca mieszaniną estrów kwasów tłuszczowych z wyższymi alkoholami jednowodorotlenowymi; odznacza się topliwością, jest palna i nie przepuszcza gazów i cieczy’ (SJPD), ‘substancja stała, plastyczna, pod wpływem ogrzewania miękniejąca, a następnie topniejąca i zmieniająca się w ciecz; wytwarzana naturalnie przez niektóre rośliny, zwierzęta i bakterie’ (SWJP), ‘wosk to miękka, żółtawa substancja, łatwo topliwa, otrzymywana naturalnie lub sztucznie’ (ISJP). Definicja w słowniku regionalnym musi być inna, bo inna jest perspektywa doświadczeń mieszkańców wsi, na podstawie których budowane jest znaczenie. Dodatkowo w słowniku regionalnym hasło to winno być uzupełnione istotnymi informacjami etnograficznymi:

- Szczególne znaczenie ma wosk z PASCHAŁU. W kulturze pasterskiej jest to skuteczny środek przeciw czarom. Baca musiał go jednak zabrać w nocy z Wielkiej Soboty na Wielką Niedzielę, przy czym nikt nie mógł go zobaczyć. Wosk dodawał do kadzidła przy odczynianiu uroku. Zakopywał go czasem pod próg szałas, by uniemożliwić dostęp do niego czarom. Wosk kładzie się też na SACIE w czasie precedzania mleka z pierwszego udoju – pełni on wtedy taką samą funkcję jak gałązki JEDLICKI.
- Zabrano do domu wosk z PASCHAŁU zapewnia też ochronę domu przed wichurami.

Jak wynika z rozważań w tym punkcie artykułu, właśnie w charakterze definicji i bogactwie powiązań wyrazu hasłowego z kulturą upatruję istotę słownika gwarowego. Jeśli chcemy, by po taki słownik sięgali sami użytkownicy gwary, musi on oferować coś więcej niż wyraz i wybrane jego znaczenia; musi przyciągać informacjami, które są często nieznane samym zainteresowanym.

4. Ikonografia

W opracowywanym współcześnie słowniku regionalnym ten element jest bez wątpienia konieczny. Wynika to z prostego powodu: dla wielu młodych osób dawny (jeśli za dawny uznać okres sprzed 30–50 lat) świat kultury materialnej jest po prostu nieznany. Przekonują o tym dobitnie kontakty ze studentami w Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Targu. To rezultat szybko postępujących zmian cywilizacyjnych. W takim przypadku zdjęcia, szkice itp. są nieodłącznym dopełnieniem części opisowej. Definicja nie przedstawi plastycznie przedmiotu, którego czytelnik nigdy nie widział.

Na koniec jeszcze raz można powtórzyć pytanie o cechy wyróżniające słownik regionalny spośród wszystkich słowników gwarowych. W pierwszym rzędzie chcę podkreślić, że odzegnuję się od jego wywyższania i deprecjonowania innych, nazywanych tu uproszczonymi. Każdy słownik gwarowy jest cenny jako dokument. Chodzi tu tylko o ilość i stopień precyzji informacji w takim dokumencie. Tak, jak nie deprecjonuje się małych słowników języka polskiego w kontekście słownika pod redakcją Witolda Doroszewskiego, tak o pomniejszych, uproszczonych słownikach gwarowych nie można powiedzieć, że nie mają wartości. Z drugiej jednak strony

nie można na nich poprzestać, ponieważ z oczywistych względów nie mogą w pełni oddać ani bogactwa leksyki, ani semantyki, ani też konotacji kulturowych. Przy zastosowaniu rozbudowanego aparatu leksykograficznego cel ten można osiągnąć.

Cechy, którymi słownik regionalny winien się odznaczać, to:

1. Rejestracja pełnego zasobu leksykalnego gwary. To postulat metodologicznie ważny, choć praktycznie trudny do zrealizowania.
2. Odnotowanie wszystkich znaczeń wyrazów.
3. Pokazanie językowych i kulturowych powiązań wyrazów hasłowych, co możliwe jest do zrealizowania przez interdyscyplinarne ujmowanie gwary.
4. Zastosowanie rozbudowanego aparatu leksykograficznego, sprawiającego, że słownik taki może być słownikiem normatywnym dla osób chcących pisać gwarą (na przykład przez wprowadzenie informacji gramatycznej czy też opracowanie ortografii gwarowej).

Rzeczą oczywistą jest, że spełnienie tych postulatów jest zadaniem ambitnym, ale niezmiernie pracochłonnym. Skoro jednak poszerza się grono adresatów, to należy sprostać ich oczekiwaniom. Jak dotąd, postulaty te spełnia najlepiej słownik kaszubski ks. Bernarda Sychty (1967–1976).

Literatura

- FALIŃSKA B., KOWALSKA A., 1984–1985, *O pojęciu desygnatu w językoznawstwie i etnografii*, „Zbornik za filologiju i literaturu” XXVII–XXVIII, s. 821–827.
- FITAK F., 2003, *Słownik gwary orawskiej*, wyd. II, Gliwice.
- FITAK F., 2004, *Słownik gwary spiskiej*, Szczawnica.
- GIERA M., JAŃCZAK K., 2005, *Słownik gwary biskupiańskiej*, Stara Krobia.
- GRÍGEL M., 2004, *Goralské nářečie. Slovník*, Námestovo.
- GUTT-MOSTOWY J., 2002, *Mały słownik podhalański*, wyd. III, Wrocław.
- HODOROWICZ S. A., 2005, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, wyd. II, Nowy Targ.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.
- KARAŚ M., ZARĘBA A., 1964, *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Polski*, „Zeszyty Naukowe UJ”, „Prace Językoznawcze”, z. 6, „Studia Orawskie”, nr 1.
- KAŚ J., 2003a, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków.
- KAŚ J., 2003b, *Etnografia w słowniku gwarowym*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś. 2. Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, Poznań, s. 241–248.
- ŁOJAS-KOŚLA F., 2004, *Słownik wyrazów gwarowych*, [w:] F. Łojas-Kośła, *Rodowe dziedzictwo*, Poronin, s. 248–304.
- ŁOMNICKA-DULAK W., 2005, *Matusine słówecka. Słownik gwary górali nadpopradzich*, Piwniczna Zdrój.
- NOWAK J. K., 2000, *Słownik gwary górali żywieckich*, Warszawa.
- OWCZARZ W., 2007, *Słownik z języka naszych przodków*, Bestwina.
- SGP: *Słownik gwar polskich*, t. I, red. M. Karaś, J. Reichan, t. II–V, red. J. Reichan, S. Urbańczyk, t. VI, red. J. Okoniowa, J. Reichan, t. VII, red. J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka, t. I–III, Wrocław, t. IV–VII, Kraków 1977–2007.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.

SWJP: B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 2001.
SYCHTA B., 1967–1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

A Regional Dictionary among Dialect Dictionaries Summary

The article discusses the most significant examples of regional vocabulary. Such a vocabulary list is not a new-type dictionary of dialect; essentially it emphasizes certain elements in the structure of a dictionary entry. Developing a regional dictionary involves attempts to achieve an effect that would be accepted not only by dialectologists and lexicographers, but also by the local community. Local vocabulary users should be able to recognize not only **their** own words, but also, through them, **their** own culture. At present, there is much demand in society for such dictionaries.

Desired effects can be achieved by such measures as:

1. Choice of lexemes, with dictionary entries accepted as being commonly-used combinations characteristic for the local culture which, in traditional lexemic division, could be broken up into single lexemes, such as *zgrzebná sceć*, *paceśná sceć*, *omiesná sceć*, etc.
2. Special treatment of quotations to illustrate respective entries. If their role is not only to document occurrence in dialect, but also their cultural ramifications, they must be selected for their meaning, and besides they should be many more than is usual in abridged dictionaries.
3. It is important to show ethnographic relevance. It may appear in extended definitions, in quotations, or it may be itemized in the form of the author's commentary in a separate segment in the entry. For the sake of clarity of the entire entry, the last solution seems preferable.
4. Another important complement of a worded definition in a regional dictionary is iconography. Pictorial additions are essential to record objects of material culture that are disappearing from sight.